

Aleksandrowicz, Walenty

Źródła archiwalne do dziejów przemysłu na Warmii w drugiej połowie XVIII i pierwszej XIX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 211-224

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE DO DZIEJÓW PRZEMYSŁU NA WARMII W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII I PIERWSZEJ XIX WIEKU *)

Życie gospodarcze Warmii drugiej połowy XVIII wieku obfituje w szereg zjawisk związanych z intensyfikacją rolnictwa, przekształcaniem form organizacyjnych rzemiosła niecechowego, co w sumie zbliża ten region Polski do rozwiniętych państw zachodu. Specyfika gospodarcza Warmii przebiegała zupełnie odrębnym torem od pozostałych ziem Polski. W związku z tym rozwój rzemiosła i przemysłu był zupełnie odmienny. Na skutek wielu przyczyn Warmia była jedynym regionem, gdzie rzemiosło rozwijało się pomyślnie, co spowodowało wytworzenie się wyższego stopnia podziału pracy od pozostałych dzielnic Polski, nie omawiając już np. faktu istnienia na Warmii silnie rozwiniętego systemu pracy najemnej nie spotykanego gdzie indziej w Polsce¹⁾.

W nauce niemieckiej istnieje przekonanie, że dopiero po przyłączeniu Warmii do Prus zaczyna się rozwijać gospodarcza rola Warmii, wyrównująca wielowiekowe zaniedbania²⁾.

Przyznać jednak trzeba, że Fryderyk II, po pierwszym rozbiórce Polski w związku ze stosowanymi przez siebie w prowincjach Prus zasadami popierania przemysłu, popiera również w zabranej prowincji rozwój manufaktur, które miały zaspokoić potrzeby państwa i mieszkańców³⁾. W świetle dotychczasowych opracowań niemieckich i polskich okazuje się, że niektóre nasze poglądy na stosunki przemysłowe drugiej połowy XVIII i pierwszej połowy XIX wieku są błędne. Operujemy często uproszczeniami, które w odniesieniu do Warmii nie odzwierciedlają całokształtu procesu początków produkcji kapitalistycznej. Zbadanie materiałów źródłowych odnoszących się do dziejów gospodarczych Warmii i Mazur w wymienionym okresie pozwoli uwypuklić lepiej katastrofę stosunków ludnościowych po rozbiorach, trwającą do połowy XIX wieku. Materiały dotyczące dóbr biskupich, a później kamery olsztyńskiej, związane z fabrykami, tartakami i produkcją rzemieślniczą wykazują żywotność tych ziem, która datuje się, w przeciwieństwie do poglądów niemieckich, na okres właśnie poprzedzający ich włączenie do Prus.

*) Redakcja Komunikatów znaczną część niniejszego numeru poświęca sprawom archiwalnym w związku z Tygodniem Archiwów.

¹⁾ H. Samsonowicz: Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV — XVII wieku. Warszawa PAN 1954 rok, str. 68 i dalej.

²⁾ Emilia Sukertowa-Biedrawina i T. Grygier: Działacze Mazur i Warmii epoki Mickiewicza. Olsztyn, str. 10 oraz J. Jasiński: Chłopi z Wójtowa i Silic wobec reformy szarwarku na początku XIX wieku. Komunikaty nr 3/58 Olsztyn 1957 rok, str. 143.

³⁾ J. Rutkowski: Historia gospodarcza Polski, tom II, str. 96/7. Po raz pierwszy w Prusach zajęło się państwo przemysłem w roku 1731 dokonując rewizji stanu uprzemysłowienia.

Pokazanie źródeł z zakresu nieznanych dziedzin produkcji pozwoli lepiej zrozumieć te wszystkie elementy rozwoju stosunków gospodarczych i ludnościowych, które dotychczas są jeszcze problemem otwartym. Przemysł okręgu olsztyńskiego jest częścią składową zagadnienia początków kapitalizmu na Warmii. Ponieważ trudno przeprowadzić różnicę między manufakturą o określonej specjalizacji, a przemysłem o charakterze rzemieślniczym, dlatego też źródła ten rodzaj manufaktur kapitalistycznych nazywają fabryką lub hutą (np. Pottasfabrik-Pottashütte). Nazwa fabryki czy huty odnosi się na Warmii do tego rodzaju rzemiosła, które nie należy do cechu. Fabryka papieru, fabryka potasu czy huta szkła nie wiele jako przedsiębiorstwa różnią się od manufaktur czy przedsiębiorstw rzemieślniczych np. młynów. Wymienione wyżej fabryki są małymi przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, a w związku z tym pozostają poza organizacją cechową. Wyjątek stanowią papiernie, które przejęto do cechu młynarzy. Dlatego też przedsiębiorcę, który nie należał do cechu, współcześnie nazywali fabrykantem, a przedsiębiorstwo fabryką⁴⁾. Wszystkich pozostałych przedsiębiorców nazywano rzemieślnikami (macherami)⁵⁾. U tych ostatnich obowiązywały zasady szkolenia uczniów, płacenia zwiększonych składek cechowych itd.

Fabrykanci, nie objęci przepisami cechowymi, przedsiębiorstw dzierzawionych nie unowocześniają. Liczba robotników u nich maleje. W pierwszej połowie XVIII wieku przechodzą one całkowicie do kategorii manufaktur przemysłowych — fabryk. Wszystkie przedsiębiorstwa nazywane fabrykami należy uznać za przedsiębiorstwa o pełnym charakterze kapitalistycznym. Oprócz nazwy, nieprzynależności do cechu, cechą kwalifikującą je do kategorii manufaktur przemysłowych jest również fakt dysponowania robotnikami zatrudnionymi na zasadzie wolnego najmu⁶⁾. Zastanawiając się nad przyczyną powstawania w drugiej połowie XVIII wieku szeregu fabryk na Warmii nie spotykanych wcześniej, należy przyznać, że wiązało to się z dużym ożywieniem gospodarczym, wzrostem zapotrzebowania na artykuły przemysłowe przez nagły wzrost ludności, czemu najlepiej odpowiadały o charakterze kapitalistycznym fabryki dostarczające w stosunkowo szybkim tempie poszukiwanych towarów.

Ponieważ cechy nie potrafiły sprostać temu zadaniu, najlepszą formą był nowy rodzaj produkcji — kapitalistycznej. System nakładczy w fabrykach spełniał również pozytywną rolę wypierania obcych kupców z rynków Warmii. Szczególnie zainteresowane w latach 80 — XVIII wieku były w tym Prusy, które podejmują wszelkie środki dla

⁴⁾ WAPO XLVI/3. Zespół akt nadleśnictwa Ramuki — Forstamt Allenstein. Znajdują się tam akta pochodzące z leśnictwa Ramuki, a odnoszące się do przedsiębiorstw znajdujących się na terenie leśnictwa. Są to: Pottasfabrik — fabryka potasu oraz Glashütte — huta szkła i inne.

⁵⁾ WAPO XLVI/3. Robotnicy zatrudnieni np. w fabryce papieru w Wadągu, powiat Olsztyn, byli traktowani na równi z rzemieślnikami-czeladnikami. W fabryce obowiązywały zarządzenia cechu młynarzy, pięcioletni okres nauki itp. W aktach przyjęto dla nich określenie „papiermacher” — podobnie określano wtedy rzemieślników.

⁶⁾ WAPO XLVI/2 oraz WAPO XLVI/3. W omawianych przedsiębiorstwach nie spotyka się robotników sezonowych lub odrabiających powinności, a są to robotnicy przyjmowani do pracy na zasadzie wolnego najmu.

wypierania wpływów polskich na tych ziemiach⁷⁾. Z rozwojem przemysłu po pierwszym rozbiore łączy się również fakt istnienia granic celnych, które utrudniały wymianę towarową z tradycyjnymi odbiorcami z Polski. Dlatego też jednostki bardziej przedsiębiorcze postanowiły rozszerzyć rynek wewnętrzny otwierając zakłady produkcyjne na terenach zabranych Polsce, a w nich i na Warmii. W Olsztynie starano się o otworzenie fabryk potasu i hut szkła, czemu sprzeciwiły się rząd i kamera pruska w Olsztynie.

Powstające w nowych warunkach pruskiej drogi kapitalistycznej fabryki i przedsiębiorstwa na ogół niewielkie, oparte na produkcji chałupniczej, dawały właścicielom trwale i dosyć pokaźne zyski. Technika pracy w tych przedsiębiorstwach utrzymała się w postaci ręcznej, częściowo tylko zmechanizowanej: koło wodne i konie. Nowa natomiast i nie znana była organizacja pracy. Wprowadzono podział pracy, specjalizację robotników oraz kontrolę władz zwierzchnich z Olsztyna, a później Królewca. We wszystkich przedsiębiorstwach o charakterze kapitalistycznym, a podobnie było i na Warmii, wytwarzał się typ robotnika o charakterze przejściowym (fabryki pracowały okresowo), który z braku pracy w okresie postoju opuszczał Warmię i udawał się do najbliższych położonych ośrodków przemysłowych lub miejskich⁸⁾. Różnorodne żywiły wiejskie i miejskie tworzyły trwałą rezerwę, z której w każdej chwili mógł fabrykant wybrać sobie następcę. Wyniki badań pozwalają twierdzić, że Warmia w drugiej połowie XVIII wieku nie zdołała całkowicie na skutek wielu przyczyn przewyciężyć swego feudalnego charakteru, ale w szybszym tempie niż Mazowsze czy inne dzielnice Polski zmierzała ku kapitalizmowi⁹⁾.

Na przełomie XVIII i XIX wieku na gruncie ustalonej struktury ekonomicznej kształtowało i rozwijało się typowe przedsiębiorstwo kapitalistyczne przynoszące coraz to nowe zmiany w przeobrażeniu miast i wsi warmińskich. Podstawowym rynkiem zbytu fabryk olsztyńskich na przełomie XVIII wieku była przede wszystkim produkcja przeznaczona na wewnętrzne potrzeby najpierw Warmii, a później Prus. Nawet wtedy, gdy mamy do czynienia ze świadomymi wysiłkami zmierzającymi do rozszerzenia rynku wewnętrznego, a szczególnie po rozbiorach, gdzie odbiorcy z Polski wyrażają gotowość pokrycia wszelkich kosztów przewozu, to dążenia te są skazane z góry na niepowodzenie. Prusy

⁷⁾ W roku 1731 państwo pruskie po raz pierwszy zajęło się przemysłem wydając 4. IX. 1731 zarządzenie na mocy którego przeprowadzono rewizję wszystkich przedsiębiorstw w Prusach. Podobna rewizja odbyła się po rozbiore o której czytamy: każdy, kto pragnie dotychczasową fabrykę czy przedsiębiorstwo utrzymać lub otworzyć nowe, winien wykupić koncesję po uprzednim otrzymaniu świadectwa lojalności wobec Prus.

⁸⁾ WAPO I/5644 i E. Sukertowa-Biedrawina — T. Grygier: Działacze, str. 13, „Katastrofalna sytuacja Mazur i Warmii w latach 1800 — 1850 była przedmiotem wielu obrad sejmiku prowincjonalnego w Królewcu. Zastanawiano się co robić, aby zahamować kryzys, ponieważ w tym momencie nie ma wogóle oznak, by można go było przewyciężyć”. A na str. 15 — „W okresie koniunktury przemysłu królestwa emigracja z Warmii, Mazur i Pomorza przybrała charakter „wędrowki ludów”. Liczba emigrantów z Warmii i Mazur wynosiła przeciętnie 7 tysięcy osób rocznie”. Również Emilia Sukertowa-Biedrawina — Tadeusz Grygier: Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Mazur i Warmii, s. 15.

⁹⁾ Tamże str. 5. Sprzyjały temu silnie rozwinięty wolny najem robotników oraz system czynszów.

chciały pozyskać mieszkańców dla swojej polityki i w związku z tym wypierały gospodarzy i kupiecki element z Polski.

O rozwijanie i zakładanie drobnych fabryk przez Niemców starano się w okresie rozbiorów, nie tylko ze względów gospodarczych, ale i w celu germanizacji kraju. Mówiąc o przemyśle Olsztyna, zwłaszcza w okresie utraty Warmii na rzecz Prus, rozumiemy wspomniane formy przejściowe, które w porównaniu z formami produkcyjnymi drobnego rzemiosła uznać należy za pełne formy nowoczesnej produkcji kapitalistycznej.

W rozwoju przemysłu olsztyńskiego końca XVIII i początków XIX wieku można odróżnić trzy zasadnicze okresy:

- Okres I do roku 1772
- Okres II od roku 1772 — 1810/15
- Okres III od roku 1815 — 1848

Pierwszy okres obejmuje początek rozwoju manufaktury kapitalistycznej z wyraźną specjalizacją. Na Warmii dominowała wówczas jeszcze naturalna gospodarka rolna, chociaż zaczyna szybko wzrastać rola czynszu i dzierżaw w rolnictwie. Czynsz stał się podstawą do rozwoju kapitalistycznych form produkcji. Cała gospodarka wiejska podlegała wówczas gwałtownej kapitalizacji. W miastach pojawia się wzrost nowej produkcji rzemieślniczo-chałupniczej oraz następuje częściowy rozkład rzemiosła cechowego.

Drugi zaś okres, nazywany w Polsce okresem manufaktury, charakteryzuje się na Warmii wzmocnionym procesem akumulacji, wzrostem siły roboczej, przyczyniając się do rozwoju całego układu kapitalistycznego w ramach starej, a jeszcze nieudoskonalonej nowej formacji.

Okres trzeci charakteryzuje się znacznym zaawansowaniem procesu kształtowania się podstawowych klas społeczeństwa kapitalistycznego oraz wyraźnej specjalizacji kapitalistycznych form produkcji. W całej dzielnicy warmińskiej, gdzie rozwój przemysłu fabryczno-manufakturowego był słaby w porównaniu z innymi dzielnicami Polski, nie rosły i nie powstawały szybko wielkie ośrodki przemysłowo-miejskie. Spotykamy natomiast drobne przedsiębiorstwa rozsiane na całym terytorium Warmii, nie tworzące skomasowanych większych ośrodków. W odróżnieniu od pozostałych dzielnic w Olsztynie można odróżnić dwa rodzaje pojedynczych fabryk-manufaktur.

1. Przedsiębiorstwo o większej ilości robotników — fabryka potasu.
2. Przedsiębiorstwo o mniejszej ilości robotników stosujące pojedyncze maszyny, gdzie siłą napędową była przeważnie woda — młyny.

Fabryki o większej ilości robotników rekrutowały w przeważającej większości siłę roboczą ze wsi w postaci wyrobników, służby, rzemieślników, zubożałych chłopów itp. Ten drugi typ manufaktur reprezentowały przeważnie młyny, gorzelnie i smolarnie. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku przemysł Warmii przeżywa całkowite przeobrażenie stosunków produkcji jak i egzystencji samych zakładów. Dzieje to się pod wpływem wprowadzania nowych norm prawnych przez państwo pruskie. Przeobrażenie stosunków produkcji zaczyna kształtować się po wydaniu zarządzenia zalecającego przeprowadzenie rewizji wszystkich dotychczasowych statutów przemysłowych w Prusach. Zarządzenie to wprawdzie nie obejmowało Warmii, ale oddziaływało na całe

Prusy, a w nich i na Olsztyn. Król pruski Fryderyk II ogłasza wtedy sformułowaną przez siebie głośną dewizę o znaczeniu ujścia Wisły i Gdańska. Kupcy pruscy zaczynają coraz bardziej interesować się możliwościami produkcyjnymi fabryk olsztyńskich. Po roku 1772 panowanie pruskie przybierało bez reszty formę stałej okupacji, które to miano weszło do powszechnego obiegu. Państwo zabrało wszystkie domeny łącznie z przedsiębiorstwami, aby na nowych warunkach wydzierżawić kolonistom niemieckim lub dawnym dzierżawcom. Po roku 1775 pojawia się wyraźna definicja fabryki. Rząd pruski określa pod fabryką — zakłady, które nastawiają się na produkcję ciągłą i są samodzielnymi jednostkami gospodarczymi. Po spisaniu wszystkich samodzielnych jednostek gospodarczych, 2 listopada 1810 roku, rząd pruski wydaje edykt na mocy którego wprowadza wolność produkcji oraz odpowiednio proporcjonalne do produkcji podatki. Podatek produkcyjny był obowiązkowy i objął wszystkich posiadaczy jak również i dzierżawców oraz pewne kategorie urzędników. Różnice w stopie podatkowej były uzależnione od czynników demograficznych, rodzaju fabryki, odległości od miasta, miejsca położenia, profilu produkcji itd.

Podatek ten — nazywany „*Celeris poribus*” — był różny co do wielkości i stopy podatkowej. Stopni klasyfikacyjnych było 11. Na podstawie norm prawnych oraz zachowanych materiałów archiwalnych stwierdzić możemy, że pod przemysłem czy fabryką nawet najbardziej rozwiniętą na przełomie XVIII — XIX wieku, na ogół określano w dalszym ciągu te czynności produkcyjne, które dzisiaj określa się nazwą rzemiosła. W artykule niniejszym pojęciem fabryki w wymienionym okresie w Olsztynie określać się będzie trwale, stałe podejmowanie czynności produkcyjno-wytwórczych w celach czysto zarobkowych w ramach istniejącej wolnej organizacji przemysłowej. O ile do roku 1780 dzierżawcy i właściciele, a nawet i samorząd miejski musiały podporządkować się znacznym ograniczeniom prawnym, odnoszącym się do produkcji w ogóle, to po roku 1815 ograniczenia te ustępują wolnej konkurencji przemysłowej. Przed rokiem 1815 tylko nieliczne osoby lub korporacje miały prawo otwierać fabryki ze znacznie zmniejszoną produkcją. W związku z dawnymi ograniczeniami, które wprowadzały rząd i cechy, najwięcej fabryk powstawało przy miastach. Szczególnie uprzywilejowane były pod tym względem miasteczka Warmii. Możliwość produkcji o szerszym znaczeniu była zacieśniona tylko i wyłącznie na miasto. W wyjątkowych wypadkach pozwalano otwierać lub budować przedsiębiorstwa poza miastem. Do tych należały olsztyńskie młyny, smolarnie, papiernie, fabryka potasu, szkła i tartaki. Tego rodzaju przedsiębiorstwa mogły powstawać jednak w ograniczonej odległości od miasta, a mianowicie w tzw. „*Bannmeile*”. Władze Olsztyna, a później kamera miały prawo na jej gruntach osadzać przemysłowców, kontrolować ich działalność oraz zawierać dzierżawę w gotówce lub naturaliach jako dzierżawę stałą. O ile przedsiębiorstwo wiązało się z jednym z zawodów związanych z cechem, to dzierżawca zobowiązany był zapisać się do cechu. Nie pozwalano fabrykantowi lub dzierżawcy posiadać dwóch lub więcej zakładów, w związku z czym fabrykanci, omijając procedurę prawną, zakładali przy przedsiębiorstwie produkcję pokrewną jak np. przy papierni — młyny i tartak¹⁰⁾.

¹⁰⁾ Edykt Pruski z dnia 2 listopada 1810 roku. Był on rozwinięciem poprzednio wydanych zarządzeń, a szczególnie wspomnianego wyżej z 1731 roku. Wprowadził on — *Gewerbefreiheit* — wolność produkcji. Po roku 1810 wydaje się

Każdy, kto pragnął po rozbiorach dotychczasowe przedsiębiorstwo utrzymać lub otworzyć nowe, był zobowiązany wykupić koncesję, która upoważniała posiadacza do zajmowania się określonym zawodem na terenie całych Prus. Koncesję wydawano każdemu, kto cieszył się dobrą opinią. Chodziło również i o to, aby Polacy zamieszkujący w Prusach, wykazali lojalność wobec swoich władz, którym musiały się podporządkować. Ubiegający się o koncesję musiał uzyskać najpierw specjalne zezwolenie co np. dla Polaków w Olsztynie należało do wyjątków. Pierwsza połowa XIX wieku to już okres pełnej wolności przemysłowej, początek samodzielnej fabryki. Wpływy Steinowskiej „Städteordnung” i tzw. „Gewerbefreiheit” zniosły całkowicie dawne przywileje rzemieślnicze i wywarły nie mały wpływ na dalsze kształtowanie się pruskiej drogi do kapitalizmu.

Najbardziej rozwiniętym przemysłem końca XVIII wieku jest licznie reprezentowany przemysł młynarski. Ilość młynów znacznie przewyższa Wielkopolskę czy Mazowsze. Przewaga ta zaznacza się wyraźnie już w XVII wieku. Poniższa tabela ilustruje stosunek ilościowy młynów i wiatraków w wybranych regionach ¹¹⁾.

Prusy Królewskie	5 tys. przeważnie wodne i wiatraki
Wielkopolska	1,7 tys. różne
Małopolska	2,5 tys. różne
Mazowsze	3,5 tys. różne

Stosunek ten do końca pierwszej połowy XIX wieku nie ulegał większym zmianom. Ze swej strony ograniczę się do omówienia tylko tych elementów produkcji młynarskiej, jako gałęzi produkcji mającej odzwierciedlenie w aktach znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie. Zupełnie pomijam przy tym zagadnienie techniki młynów. Postęp w technice w porównaniu z XVII wiekiem był nieznaczny. Najczęściej spotykanymi młynami były młyny wodne. Ze względu na położenie i charakter młyny dzielono na zbożowe, słodowe, kowalskie, pily, tartaki oraz papiernie. Najwcześniej spotykanym młynem na Warmii był młyn zbożowy. Do połowy XVII wieku wszystkie młyny na Warmii były własnością Kapituły. W drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku Kapituła sprzedała lub wydzierżawiła prawie wszystkie młyny ¹²⁾. Podobnie uczyniły na Warmii gminy miejskie. Należy zaznaczyć, że kupujący niechętnie nabywali na własność. Ekonomiczniejsza była dzierżawa wieczysta. Głównym powodem, który przyczynił się do rezygnacji z kupna był fakt zużytych i przestarzałych urządzeń oraz wysokie podatki, które ściągano. Podatki wyznacza-

szereg innych zarządzeń związanych z przemysłem, odnoszących się przeważnie do spraw lokacji przemysłu, przenoszenia się robotników z Prus do Polski. W roku 1839 uregulowano również sprawy związane z zatrudnieniem młodocianych i kobiet.

¹¹⁾ H. Samsonowicz: tamże str. 146 znajduje się tam charakterystyka młynarstwa w Polsce.

¹²⁾ WAPO I/2941. Pierwsza umowa pochodziła z roku 1685. „Wir Adam Sigismund Konarski Probst und Dohm Herren auch das gantze Capitul der Ermländischen Cathedral-Kirche fugen alen und jeden, deren daran gelegen, oder gelegen seyen könnte zu wissen, das wir nach reifer Überlegung zur Sicherstellung Unserer Einkäufe und zum Nutzen Unseres Tisches die Mühle in Reihsen mit zwei Gänge dem Gebrauch unseren getreuen Müller Johann Pendrikowski dargestellt und verkauft haben. (Erm. Dohm Herr.)”.

no przy tym nieproporcjonalnie w stosunku do dochodów. W roku 1770 młyn z Siły prosi o umorzenie podatku oraz powstałej zaległości. Podobne wypadki notujemy w Olsztynie, Wadągu i innych, gdzie dzierżawcy rezygnują nawet z młynów, ponieważ nie są w stanie zapłacić odsetek i ciążących długów¹³⁾. Olsztyn posiadał około 15 młynów, w związku z czym istniała silna konkurencja w produkcji jak i w opłatach¹⁴⁾. Były to przeważnie młyny kombinowane, łączące dwie lub trzy specjalności w sobie. Pojedynczy młyn zbożowy przez dłuższy okres czasu nie mógł się utrzymać. Ponieważ znacznie większe dochody przynosiło rzemiosło związane z surowcem pobliskich lasów, dlatego też przy niektórych młynach budowano pily — urządzenia do tarcia drewna oraz papiernie. Tak np. w Olsztynie dzierżawca prosi w roku 1774 o umożliwienie wmontowania dodatkowych urządzeń przeznaczonych na pily. Władze Olsztyna prośbę młynarza poparły¹⁵⁾. Z podobną propozycją wystąpił młynarz z Trojan, prosząc o wmontowanie drugiego koła. We wskazanych wypadkach chodziło o pełne wykorzystanie istniejących możliwości produkcyjnych, jakimi była najczęściej rzeka oraz okoliczne lasy Olsztyna. Drewno znano powszechnie jako surowiec budowlany oraz jako podstawowy opał. Jak wykazują akta nadleśnictw Ramuki, Kudyby i inne z lasów Olsztyna otrzymywano również węgiel drzewny, smołę, popiół, garbniki i potas. W osadach leśnych najwcześniej usamodzielnili się robotnicy o określonej specjalności. Już w pierwszej połowie XVIII wieku w osadach leśnych Olsztyna spotykamy niezależnych od zamku i miasta traczy, smolarzy, węglarzy, dziegciarzy i palaczy¹⁶⁾. Najważniejszą pozycję stanowili tracze, których pracę zaczyna wyręczać powoli prototyp tartaku wodnego coraz liczniej występujący po pierwszym rozbiórce. W roku 1785 istnieją większe tartaki przy młynach w Olsztynie, Rusi i Sójce. Tartaki te były już na wskroś nowoczesnymi zakładami. Po roku 1795 stały się one własnością miasta, a później landratury¹⁷⁾.

Na początku XIX wieku lustracje i wizytacje państwowe wykazały liczne nadużycia w tartakach. Znalaziono między innymi budulec niewiadomego pochodzenia. Dlatego też ograniczono działalność tartaków olsztyńskich, a drzewo do przetarcia wolno było tylko przyjmować po oznaczeniu jego przez landrata olsztyńskiego, albo nadleśnictwo. Celem wprowadzenia planowej gospodarki i zahamowania rabunkowego wyrebu wydano normy grubości i długości, które musiały być przestrzegane¹⁸⁾.

¹³⁾ WAPO I/2942 oraz H. Bonk: Geschichte der Stadt Allenstein. T. III Urkundenbuch T. I. Allenstein 1912 str. 578. Allensteiner Müller verzichtet auf die Mühle weil er den Zins und die Steuer nicht zahlen kann.

¹⁴⁾ Tamże str. 579 Młyn miejski w Olsztynie, Dzierżgunce, Pajtunach, Prejłowie, Zapurdce, Ustrychu, Kabornie, Mędrinach, Wodkowieźnie, Gromlu, Biegdarze, Nowym Młynie, Sile i młyn w Trojanach. Ilość ta w okresie późniejszym zwiększyła się.

¹⁵⁾ Tamże str. 68. Z prośbą o rozbudowę młynów występują prawie wszystkie przedsiębiorstwa.

¹⁶⁾ WAPO XLVI/2 i WAPO XLVI/3 znajduje się tam materiał związany z produkcją leśną, zbieraniem runa leśnego oraz przedsiębiorstwami produkującymi smołę, potas itd. Nadleśnictwo sprawowało kontrolę oraz zawierało umowy handlowe.

¹⁷⁾ WAPO XLVI/3. W latach 1820 wszystkie tartaki wydzierżawiono — przynosiło to większe dochody.

¹⁸⁾ WAPO XLVI/3.

O ile dawniej młynarstwo olsztyńskie razem z piłami pracowało na potrzeby Kapituły, to na początku XIX wieku zaczyna ono spełniać rolę zaplecza dla rodzących się w Królewcu, Elblągu i Gdańsku gałęzi przemysłu kapitalistycznego. Wymieniony okres na Warmii to charakterystyczny okres rozwoju fabryk o charakterze kapitalistyczno-przemysłowym¹⁹⁾. Okres ten pod względem ilościowym odnośnie fabryk znacznie różni się od okresu sprzed roku 1750. Różnice te występują tak pod względem form organizacyjnych, jak i specjalności produkcyjnej. Właściciele lub dzierżawcy przedsiębiorstw czerpali najczęściej swoje pomysły z wzorów zachodnich. Odbicie tego mamy w fabryce papieru, hucie szkła, czy potasu. W przeciwieństwie do Królestwa Polskiego nie spotykamy w okresie tak przełomowym dla tych ziem fabryk czy manufaktur zakładanych przez rodziny obszarncze lub magnackie²⁰⁾. Ciekawą jest na Warmii również fakt unikania wielkich nakładów pieniężnych. Np. młynarz z Trojan pragnie rozszerzyć produkcję, ale prosi o gotówkę u biskupa, zobowiązując się do jej zwrotu po rozpoczęciu nowej rozszerzonej produkcji²¹⁾. Unikanie nakładów pieniężnych wiązało się z niepewną sytuacją polityczną oraz emigracją zewnętrzną i wewnętrzną. Do roku 1772 kontroli produkcji prawie nie było. Każdy produkował według własnych możliwości i zdolności organizacyjnych. Po przyłączeniu Olsztyna do Prus powołano organa kontrolne z odpowiednio określonym zakresem kontroli produkcyjno-finansowej. Władze zwierzchnie zobowiązywały do kontrolowania urzędników państwowych np. leśniczego czy innych. Określały one czas i miejsce kontroli oraz jej skutki. Po roku 1815 powołane instytucje kontrolne wprowadziły do produkcji elementy planowania określające możliwości produkcyjne danego przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw opartych na surowcach leśnych. Planowaniem zostały zatem objęte tartaki i inne fabryki olsztyńskie.

Z przemysłem młynarskim oprócz tartaków były związane papiernie. Na terenie administrowanym przez władze olsztyńskie w XVII wieku istniały dwie papiernie. Jedna w okolicach Kaletki, druga w Wadągu. Ta pierwsza była najstarszą papiernią na Warmii. Na początku XVIII wieku uległa ona zniszczeniu. Papiernia w Kaletce przetrwała prawie 300 lat. W papierni tej za pomocą poruszanego wodą koła krajano szmaty i drewno, a następnie gotowano w ługu sodowym, a z kolei w czystej wodzie. Tego rodzaju produkcja odbywała się przeważnie w pobliskiej odległości od jeziora lub rzeki. Do rozgotowanej papki dodawano masę drzewną, którą otrzymywano w wyniku ułożenia drzewa do tzw. „holendra”, w którym obracały się walce z nożami rozdrabniającymi drewno na gęstą masę. Masę tę jak określał młynarz z Wadąga „blichowano” — bielono za pomocą chloru. Drugi etap prac obejmował zmieszanie masy drzewnej z klejem papkowatym rozdrabniając to wszystko na jednolitą masę papierową. Z tzw. gotowej papki wyrabiano papier metodą powszechnie stosowaną. Papiernia w Kaletce w przeciwieństwie do późniejszej w Wadągu stosowała metodę klasyczną, o czym świadczą zachowane wzmianki. Była to tzw. metoda wyrabiania papieru czerpanego czyli ręcznego. Metoda ta polegała na tym, że gotową papkę spuszczano do kadzi i z niej czerpano tyle na

¹⁹⁾ WAPO I/2941.

²⁰⁾ Witold Kula: Początki układu kapitalistycznego w Polsce. Przegląd Hist. tom XLII str. 55. Warszawa 1951.

²¹⁾ WAPO I/2941.

formę drucianą, ile do sporządzenia arkusza było potrzeba. Sciekająca woda pozostawiała cienką warstwę papki drzewnej w formie drucianej, a po wysuszeniu na słońcu oraz pod prasą tworzyła gotowe arkusze mocnego i dosyć drogiego jak na owe czasy papieru²²⁾). Najdłużej przetrwała fabryka papieru w Wadągu. Historia papierni w Wadągu wiąże się z istniejącym tam od roku 1337 młynem i tartakiem. W roku 1656 unowocześniono tę złożoną manufakturę, dodając trzecie koło²³⁾). Na początku XVIII wieku Kapituła we Fromborku poleciła dzierżawcy przebudować przedsiębiorstwo na papiernię i młyn zbożowy. Po przebudowie była to manufaktura o czterech biegach. Dzierżawcą wieczystym został Józef Hempel z Wadąga, ojciec późniejszego burmistrza Olsztyna z lat 1764 — 1771²⁴⁾). Był to pierwszy burmistrz wywodzący się z najbogatszej rodziny zbliżonej do burżuazji w Olsztynie. Po roku 1775 papiernia została przejęta przez władze pruskie. Po długich staraniach pełnoprawni potomkowie założyciela fabryki uzyskali w roku 1778 prawo rozpoczęcia produkcji z zastrzeżeniem, że dzierżawa zostanie zamieniona na czynsz roczny — 316 talarów 25 groszy i 2 fenigi. Przy fabryce znajdowało się gospodarstwo rolne (dwie włóki ziemi oraz hodowla węgorki). Państwo wyznaczyło również ilość i jakość produkcji oraz rodzaj trudnego do produkcji papieru luksusowego, przeznaczanego dla Królewca. Fabrykę zaliczono do I kategorii. W przeciwieństwie do fabryk królewskich wyznaczono znacznie większy podatek. Dzierżawcę zobowiązano do przyjęcia 9 uczniów na okres 5 lat. Władzom pruskim chodziło o wykorzystanie umiejętności zawodowych dzierżawcy, które miał przekazać młodszemu pokoleniu. W roku 1780 wdowa po producencie wychodzi za mąż za Wilhelma Fenthara — najbogatszego mieszkańca Olsztyna. W roku 1802 papiernia i młyn przeszły w posiadanie Józefa Hempla — syna Fentharowej z pierwszego małżeństwa²⁵⁾). Jeszcze w roku 1830 papiernia zaopatrywała Królewec i Warmię w poszukiwany papier. Wokół papierni powstała bogata osada z młynem zbożowym, gospodą, palarnią kawy i browarem²⁶⁾).

Papiernia w Wadągu dawała państwu pruskiemu około 2.600 talarów dochodu rocznie. Była to suma jak na owe czasy dosyć duża, a szczególnie wtedy, gdy się zważy, że robotnik średnio za 100 dni pracy otrzymywał około 17 talarów²⁷⁾). Fabryka papieru w Wadągu w znacznie większym stopniu, niż gdzie indziej, uzależniona była od pracy na potrzeby rynku wewnętrznego oraz masowego konsumenta, jakim było państwo pruskie.

W dziedzinie opracowanych problemów gospodarczych Olsztyna w omawianym okresie brak zupełnie wzmianek o roli innych gałęzi produkcji. Pominięto dotychczas w pracach historyków niemieckich ist-

²²⁾ Preussische Nationalblätter I Band Teil. II. 1787 r. str. 43. Preise der verschied. Sorten von Papier. Ceny papieru wahały się od 5 talarów do 1 grosza i tak np: 1 ryza dobrego papieru pocztowego kosztowała 5 talarów, papier szary kosztował od 1 talara 12 groszy, a papier drukarski od 1 talara do 16 groszy.

²³⁾ Geschichte der Stadt Allenstein, str. 346 oraz akta zespołu regencji olsztyńskiej i nadleśnictwa Ramuki.

²⁴⁾ Tamże str. 347.

²⁵⁾ Tamże str. 348.

²⁶⁾ Tamże str. 349. W roku 1923 ostatni właściciel H. Ganswindt zamienia fabrykę na elektrownię, którą sprzedaje następnie miejskiemu przedsiębiorstwu komunalnemu w Olsztynie, by przejść z kolei pod nadzór Miejskiego Przedsiębiorstwa Tramwajów i Omnibusów.

²⁷⁾ WAPO XLVI/3/2/35.

niejące materiały archiwalne do dziejów przedsiębiorstw takich, jak fabryka potasu, która była podporą dla hut szkła, rozsianych po całym regionie.

Pierwsza huta szkła na Warmii powstała około roku 1541 pod Fromborkiem. Dzierżawcą huty był Anton Feldkeller, którego Kapituła zobowiązała do płacenia rocznego czynszu w ilości 12 centnarów szkła. Szkło otrzymywano w tej hucie przez stopienie licznie występującej nad Zalewem krzemionki, tj. czystego piasku jako głównej części składowej z potasem, sodą, wapnem i gliną. Do szkła wprowadzano również metal sprowadzany z Elbląga, nadający większą przezroczystość i lamliwość światła, któremu zawdzięcza się świetną grę barw. Szkło topiono w tyglach, w odpowiednio urządzonych piecach hutniczych. Wykonywano przeważnie wyroby dęte i lane. Do wydymania służyły tzw. cybuchy, tj. rurki żelazne o drewnianej ręczce. Jeszcze w XVII wieku spotykamy wiadomości o narzędziach huty przechowywanych we Fromborku. Były to formy z drzewa i gliny, w których nadawano odpowiednie kształty pożądanym przedmiotom²⁸⁾. Po roku 1600 nie spotykamy żadnych wzmianek o budowie nowych hut szkła na terenie Warmii. Przełomem jest druga połowa XVIII wieku. Trzy mile od miasta w jednej z puszcz miejskich, a późniejszym nadleśnictwie Ramuki rozbudowano w roku 1781 starą hutę szkła, a w pobliskiej odległości unowocześniono istniejącą tam fabrykę potasu²⁹⁾. Huta była własnością kamery w Olsztynie. Hutę wydzierżawiono na 10 lat. Największe nasilenie produkcji przypada na okres po roku 1814. Huta szkła znajdowała się nad jeziorem Jelguń pod Butrynami w powiecie olsztyńskim. W latach 1815 — 1826 dzierżawcą był mistrz hutniczy Karol Quimisch. W hucie znajdowało się 8 pieców hutniczych, za które był on zobowiązany płacić dzierżawę w wysokości 4 talarów rocznie od jednego pieca³⁰⁾. W roku 1816 dzierżawca zapłacił 32 talary, a następnie zwrócił się z prośbą o unowocześnienie produkcji³¹⁾. W roku 1819 fabrykant Bluhm pragnął otworzyć nową hutę szkła nad Łyną pod Olsztynem. Wystosował więc do kamery pismo z prośbą o poparcie jego propozycji. Chciał on konkurować z hutą w Jelguniu i zamierzał wyeliminować swego współzawodnika z rynku olsztyńskiego. Ponieważ założenie drugiej huty narażało władze olsztyńskie na dłuższą rabunkową eksploatację lasów miejskich, Magistrat odmówił wydania koncesji. Długo przekonywał Bluhm kamerę o konieczności konkurowania z hutą nad Jelguniem, jednakowoż zdecydowana postawa Olsztyniaków nie dopuściła do założenia drugiej huty³²⁾. W latach 1820 huta w Jelguniu nie przyniosła żadnych dochodów. Było to rezultatem polityki gospodarczej, jaką zastosowano wobec Quimischa, którego chciano zmusić do zrezygnowania z dzierżawy. Nie małą rolę odegrał wspomniany Bluhm, który uzyskał pozwolenie z Królewca, a nie mógł jego wykorzystać w Olsztynie³³⁾.

²⁸⁾ H. Bonk: Urkundenbuch str. 597. Oparł się na K. St. A. — Et. Min. 31a/2 Allenstein.

²⁹⁾ Tamże str. 601.

³⁰⁾ WAPO II/14536.

³¹⁾ WAPO II/14536 tamże.

³²⁾ WAPO I/5644.

³³⁾ WAPO XLVI/3.

W roku 1840 huta szkła zamknęła swój bilans roczny niżej podanym zestawieniem wydatków ³⁴⁾.

L.p.	D a t a	Z u ż y t e d r z e w o			P o t a s		S u m a		
		p n i	szczap	opał	tona	korzec	talar	gr.	fen.
1.	12. 12. 1839	—	—	237 ¹ / ₁₂	—	—	79	5	—
2.	4. 02. 1840	—	—	217	—	—	69	20	—
3.	26. 02. 1840	30 sosen	—	—	—	—	61	13	—
4.	14. 03. 1840	—	—	97,5	—	—	32	15	—
5.	23. 03.	—	—	570	—	—	190	—	—
6.	14. 04.	—	—	64,5	—	—	21	15	—
7.	„	—	1	7	—	—	3	20	—
8.	„	—	3	10,5	—	—	7	15	—
9.	2. 05.	70 sosen	—	680 ⁶ / ₁₂	95	—	39	10	8
10.	30. 05.	—	—	⁶ / ₁₂	—	—	52	23	4
11.	13. 06.	10 sosen	—	—	—	—	16	4	3
12.	17. 06.	—	—	—	—	—	227	15	—
13.	„	2 sosen	² / ₃	—	—	—	4	12	8
14.	26. 06.	3 liść.	—	—	37	2	20	25	—
15.	27. 06.	90 sosen	—	—	—	—	4	5	—
16.	8. 07.	10 sosen	—	—	26	3,5	16	3	11
17.	5. 08.	—	—	—	61	3,5	40	11	3
18.	12. 09.	—	—	—	—	—	18	25	4
19.	17. 09.	—	—	—	134	1,5	74	19	7
20.	„	—	—	—	113	1 ³ / ₄	63	—	8
21.	13. 11.	1 sosna	² / ₁₂	⁵ / ₁₂	—	—	5	15	4
22.	„	—	—	—	—	—	2	6	—
23.	9. 12.	—	—	—	128	0,5	71	5	5

Ponieważ nadleśnictwo prowadziło dokładną ewidencję odstawnego drzewa i potasu dla huty, można zatem w przypuszczeniu ustalić ewentualne koszty związane z tymi wydatkami. Powyższa tabela ilustruje ilość zużytych materiałów oraz wypłaconej gotówki robotnikom. Nie oznaczono w sumie samych płac dla robotników, co jest mankamentem niniejszego zestawienia. Sumą wydatków obejmuje natomiast wszystkie wydatki związane z całokształtem produkcji. Ponieważ huta nigdy nie miała zapasu potasu, dlatego też cykl produkcyjny rozpoczęła późną wiosną. W roku 1840 produkcję szkła rozpoczęło dopiero w miesiącu maju. Nie spotykamy w aktach huty uwypuklonych zysków. Dzierżawcy chodziło o celowe ich pomijanie, aby uzyskać zniżoną stopę podatkową. W roku 1841 ujawniono w hucie nadużycia i od tego czasu datuje się zanik działalności ostatniej huty szkła na Warmii. Bezpośrednio z hutą szkła współpracowała fabryka potasu. O produkcji potasu na Warmii dowiadujemy się w związku ze wspomnianą hutą szkła pod Fromborkiem. W roku 1786 leśniczy puszczy ramuckiej w piśmie skierowanym do kamery prosi o rozwinięcie istniejącej tam od dawna

³⁴⁾ WAPO I/5645. Oprócz wymienionego zestawienia znajduje się szereg innych tabel związanych z fabryką potasu i hutą szkła. Są to dane statystyczne odnoszące się do produkcji, utrzymania pomieszczeń itp.

fabryki. Fabryka zatrudniała 16 rodzin ³⁵⁾ miejscowych palaczy. Wyżej wymieniony leśniczy opracował projekt administracji oraz pełnej produkcji. Dawnego dzierżawcę Polaka odsunięto od fabryki. W roku 1770 fabryka posiadała już dwa piece. Wszyscy robotnicy i palacze zatrudnieni od połowy XVIII wieku byli Polakami ³⁶⁾. Zachowana lista przekazuje nam ich personalia.

1. Wojtek Węglowski
2. Jan Lewiński
3. Mathes Malitar
4. Jakob Lach
5. Jan Hallwas
6. Hoph Nickel
7. Jan Brelitzki
8. Jan Skibsky
9. Jacek Jablinowski
10. Thomas Wojzechowski
11. Daniel Draap
12. Józef Krakowski
13. Jan Lewandowski
14. Andreas Dorzekowski
15. Walentyn Wojzechowski
16. Wojtek Czetcor

W fabryce odróżniano następujące zawody: fabrykant, palacz, szmelcer, pomager i robotnik. Kontrola z 1786 roku wykazała w raporcie inspektora Wegnera z Królewca niedostateczny stan produkcji. W tym samym roku wyprodukowano 111 ton potasu surowego — zabrudzonego, 28 ton szichtu, 196 ton okrasu i 298 ton błękitu.

Fabryka w Jelgoniu dostarczała swoje chemikalia do Ostródy, Miłomłynna, Malborka, Giżycka, Ornety, Elbląga i Warszawy. Po pierwszym rozbiore doradca wojenny z Królewca Schmidt radzi administracji fabryki nawiązać kontakt z kupcami niemieckimi. Wtedy to nastąpiło zerwanie stosunków handlowych z postrzygaczem sukien z Warszawy Polakiem, kapitanem Polubickim, który był stałym odbiorcą potasu i błękitu fabryki olsztyńskiej. Wymieniony zobowiązał się nawet do odbierania towarów z Malborka płacąc za funt 5,5 grosza, jednakowoż i tę ofertę załatwiła kamera negatywnie. W wymijającej odpowiedzi administracja huty na polecenie Królewca odpowiedziała Polubickiemu, że całą produkcję przeznacza dla pobliskiej huty ³⁷⁾.

³⁵⁾ WAPO XLVI/3. Fabryka, o której mowa, istniała już na początku XVIII wieku. Robotnicy zatrudnieni w niej to starzy mieszkańcy powiatu olsztyńskiego, którzy z braku pracy w pierwszej połowie XIX wieku masowo emigrują do Warszawy i innych rozwijających się ośrodków przemysłowych w Polsce.

³⁶⁾ Tamże — Zachowano pisownię w oryginale. Akta wykazują, że robotnicy z fabryki potasu przechodzili często do pracy w hucie szkła, odplyw uzależniony był od wysokości płac. Gdy domagano się od nich, by podpisywali się w języku niemieckim oświadczali, że języka niemieckiego nie znają, robiąc najczęściej zamiast podpisu krzyżyki.

³⁷⁾ Tamże: Kapitan Polubicki z Warszawy zobowiązał się do pokrywania wszelkich kosztów przewozu oraz odbioru towaru z nad Wisły. Administracja odmówiła nawiązania z nim dalszych stosunków handlowych wysyłając błękit i potas do Grudziądza, który od tej chwili jest stałym odbiorcą towaru olsztyńskiego.

W roku 1788 fabryka zatrudniała 37 robotników. Bilans tegoż roku przynosi administracji tylko 199 talarów dochodu, na co były oburzone kamera w Olsztynie i władze zwierzchnie w Królewcu. Zarzucano leśniczemu z Ramuk, że sprawę fabryki zlekceważył i winien dołożyć wszelkich starań, aby fabryka była bardziej rentowną. Na wieść o zarzutach, skierowanych przeciwko leśniczemu, wymieniony złożył swój urząd inspektora fabryki. Poniżej podaję zestawienie pokontrolne wykazujące koszty produkcji ³⁸⁾.

1. Płace	728 talarów
2. Gotowanie okrasu	203 „
3. Transport do Elbląga	117 „
4. Ekstra płace	10 „
5. Płace dla inspektorów	168 „
6. Opłata za opał	116 „
7. Koszta podróży i diety	30 „
8. Kasie wpłacono	199 „

Ponieważ kamera dopatrywała się nieściśłości, dlatego też postanowiła opracować plan produkcji, którego realizację rozpoczęto w pierwszym półroczu 1789 roku.

P l a n

1. Dochód — 40 (schiffpfund) okrasu a 5,5 tal. za funt — 806,6 tal.
2. Rozchód — 600 t. popiołu a 30 gr za t. — 200 tal.

40 ćwiartek drzewa — wycięcie i transport	— 14,6 tal.
płace dla bednarza za 20 beczek	— 10 tal.
40 f. okrasu a 4 gr	— 73,2 tal.
dla inspektora Wegnera	— 54 tal.
dla leśniczego Eckerta	— 30 tal.
transport do Elbląga	— 60 tal.
transport do Grudziądza	— 97,12 tal.
itd.	

Razem na rozchód przewidziano 702 talary.

Zobowiązano zatem administrację fabryki do wpłacenia w pierwszym półroczu 1789 roku 104 talary do kasy kamery w Olsztynie. Następne półrocze przyniosło podwojony zysk, a lata dalsze znacznie więcej. Okazało się, że planowanie odgórne stosowane w tego rodzaju przedsiębiorstwach o charakterze państwowym było korzystne dla obu stron. Należy dodać, że od tego czasu planowanie rozpowszechniło się w całym państwie pruskim, a z góry wyznaczone dochody musiały być wpłacane kasie państwowej ³⁹⁾. Wydawać by się mogło, że ta mała fabryka nie odgrywała żadnej roli w życiu gospodarczym Prus. Okazuje się jednak, że zaopatrywała ona huty szkła i pokrewne przedsiębiorstwa w poszukiwany na rynku krajowym potas, białek itp. Ponieważ dążono do zerwania wszelkich kontaktów z Polską, postanowiono

³⁸⁾ Tamże: — Jest to Ausgabe-bilans 1788 — 89, także: Altpr. Monatsschrift Band XVI, str. 558 — 584. Graudenz vor 150 Jahren. Xawer Froelich, który wspomina o sprowadzaniu artykułów chemicznych z Olsztyna.

³⁹⁾ WAPO I/5645 i WAPO XLVI/3. Zaplanowane sumy wpłacono do kasy w Olsztynie.

zmniejszyć kosztu przewozu, korzystając z dróg wodnych. Olsztyńska huta szkła i fabryka potasu oraz poprzednio wspomniane przedsiębiorstwa wykorzystwały w tym celu Łynę. Po raz pierwszy na Łynie pod Olsztynem zauważono tratwy z towarami po III rozbiorze. Spławem towarów na Łynie zajmowali się w latach 1820 kupcy żydowscy z Olsztyna, Lidzbarka i Welawy. Myślano wtedy również o rozszerzeniu stosunków handlowych z Królewcem. Po wojnach napoleońskich okazało się, że przedsiębiorstwa olsztyńskie pracowały przestarzałymi metodami.

Rewelacją okazał się projekt nadleśniczego z Pisu, przewidujący zmniejszenie liczebności załogi z 50 do kilkunastu robotników. W fabryce w Olsztynie zalecano wybudowanie specjalnych grobli wyłożonych kamieniami lub gliną, gdzie powinno odbywać się wypalanie popiołu. Dotychczas pracę tą wykonywano na stosunkowo dużej powierzchni, do czego było potrzeba więcej ludzi. Każdą groblę miał obsługiwać jeden palacz. Miało to przynieść przedsiębiorstwu znaczne dochody. Zmiany w cyklu produkcyjnym zgodnie z wymienionym wyżej projektem wprowadzono już w roku 1840. W ciągu 5 dni tego roku wypalono więcej, aniżeli w ciągu trzech miesięcy okresu przedrozbiorowego. Produkcję rozpoczynano późną wiosną, a kończono jesienią. Sprzedaż odbywała się w miesiącach zimowych. W roku 1840 fabryka nie była w stanie wykonać zaplanowanej normy 3 tys. korcy potasu w ciągu 4 miesięcy przy 12 robotnikach. Kosztem fabryk olsztyńskich rozbudował się przemysł w innych ośrodkach Prus Wschodnich. Celowo władze pruskie, germanizując kraj, starały się ograniczać możliwości produkcyjne i zarobkowe Polaków. Czyniły to nawet wtedy, gdy przedsiębiorstwa stały się państwowe. Po roku 1840 spotykamy w związku z tym liczny odpływ ludności poza granice Prus w celach zarobkowych⁴⁰). Życie gospodarcze Olsztyna, dobrze rozwijające się na początku pierwszej połowy XVIII wieku, zostało zahamowane w roku 1772. Okres bezpośredni po przyłączeniu Warmii do Prus robi wrażenie wielkich przeobrażeń gospodarczych, które zostały zapoczątkowane już wcześniej, a większych rezultatów przed rokiem 1810 nie widzimy. Przełom następuje w roku 1815, który ze względów zrozumiałych miał przynieść państwu jak największe dochody dla odbudowy zniszczonego kraju. Również i wtedy posunięcia gospodarcze były nastawione na krańcową eksploatację, a nie miały nic wspólnego z rozwojem gospodarczym Warmii.

⁴⁰) E. Sukertowa-Biedrawina i Tadeusz Grygier: „Walka” str. 14. „Na Warmii i Mazurach emigracja objęła również małorolnych chłopów i robotników rolnych. W powiecie szczycieńskim w latach 1842 — 1843 wyemigrowało 1.034 rodziny. Omawiany problem posiada duże znaczenie do badań nad powstaniem polskiej klasy robotniczej, okazuje się, że poważny procent robotników łódzkiego i warszawskiego okręgu przemysłowego to potomkowie wychodźców z Warmii i Mazur”.